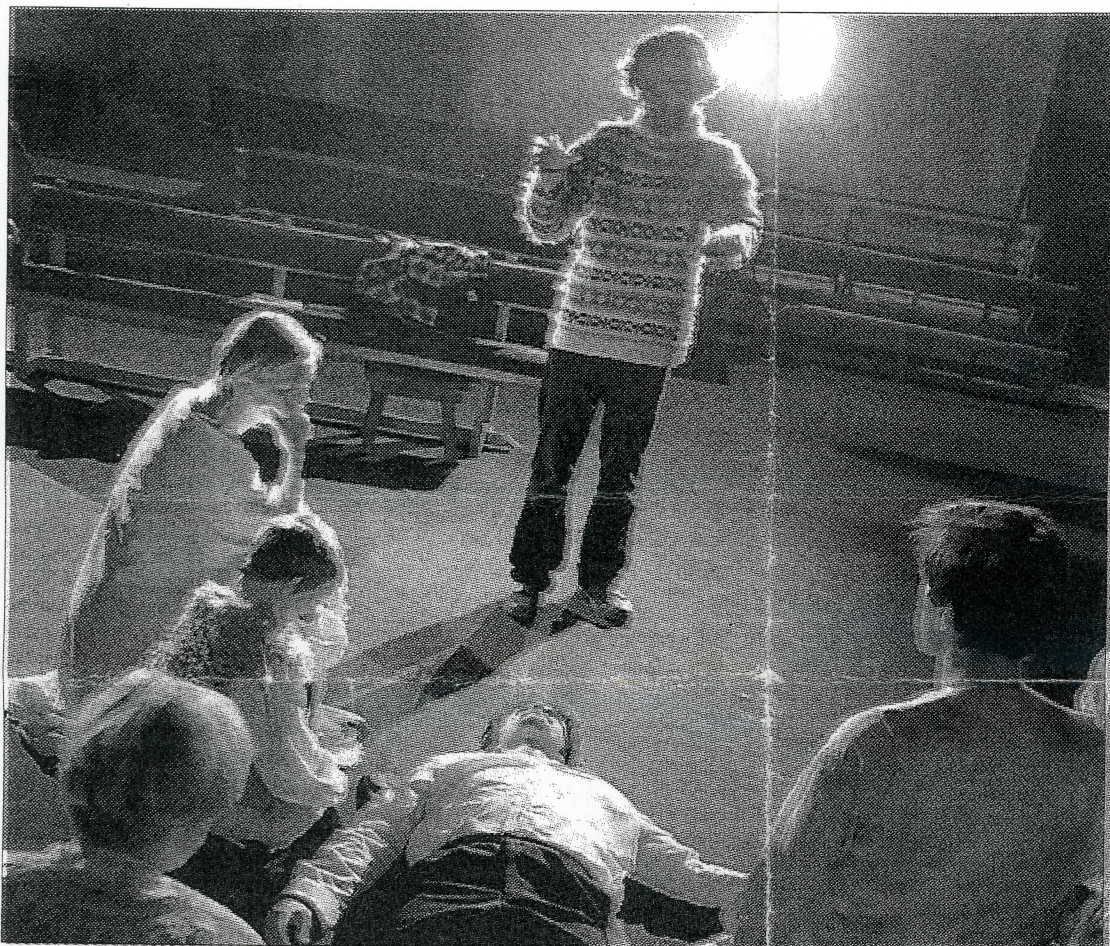




Próba „Dziadów” w Teatrze Ludowym, reżyseruje Łukasz Kos.

W celi Konrada

KORESPONDENCJA Z WILNA. Premiera „Dziadów” Teatru Ludowego

Teatr Ludowy z Nowej Huty zawiózł do Wilna „Dziady”. Przedstawienie, nie grane dotąd w Polsce, miało wczoraj wieczorem premierę na deskach Akademickiego Teatru Dramatycznego.

Próby trwały do ostatniej chwili. W teatrze, a także w celi Konrada, gdzie dziś nowohuckie „Dziady” zostaną pokazane wileńskiej Polonii. Wielka Improwizacja zabrzmi więc niejako w swojej naturalnej przestrzeni.

Pomysł wileńskiej wyprawy zrodził się w głowie Jerzego Treli – Gustawa-Konrada z legendarnej inscenizacji Konrada Swinarskiego. Z pomysłu zwierzył się Jerzemu Fedorowiczowi, Frejendowi z tamtego przedstawienia, a dziś dyrektorowi Teatru Ludowego. Postanowili dać szansę młodym.

Spektakl wyreżyserowali studenci IV roku krakowskiej PWST: Łukasz Kos i Marek Wrona. To pierwszy przypadek, żeby do „Dziadów” dopuszczono debiutantów. Gustawa-Konrada zagrał młody aktor Starego Teatru, Piotr Grabowski. Obok niego występują w „Dziadach” także aktorzy litewscy. Przedstawienie jest bowiem dwujęzyczne i chociaż Wielka Improwizacja zabrzmiała po polsku, walka o duszę Konrada toczyła się po litewsku.

Jerzy Trela, opiekun artystyczny całego przedsięwzięcia, zarezerwował dla siebie rolę Kaprała. Na tle młodości stał się jedną z głównych postaci dramatu. Spektakl ogniskuje się wokół scen więziennych. Obrzęd zredukowany jest do tanecznego kręgu w prologu, który do tańca budzi lira korbowa Andrew Nixona.

Akademicki Teatr Dramatyczny, gdzie odbyła się premiera, staje się właśnie Teatrem Narodowym Litwy.

PAWEŁ GOZIŃSKI, WILNO